

Sygn. akt IV KO 4/17

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

w sprawie R. M.

po rozpoznaniu wniosku Sądu Rejonowego w P.

z dnia 3 stycznia 2017 r., sygn. akt II K (...),

w przedmiocie przekazania w/w sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił

nie uwzględnić wniosku Sądu Rejonowego w P. o przekazanie sprawy R. M. innemu sądowi równorzędnemu.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. postanowieniem z dnia 3 stycznia 2017 r., sygn. akt II K (...), zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy osk. R. M. innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Przyczyną tej inicjatywy było skierowanie przez R. M. powództwa cywilnego o naruszenie dóbr osobistych wobec Sądu Rejonowego w P., reprezentowanego przez prezesa tego Sądu, a następnie wezwanie do udziału w postępowaniu cywilnym, przez Sąd Okręgowy w (...), sędzi będącej referentem w niniejszej sprawie. Zainicjowanie tego postępowania cywilnego związane jest z inną sprawą karną osk. R. M., która toczyła się w Sądzie Rejonowym w P. pod sygnaturą II K (...).

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w P. o przekazanie sprawy osk. R. M. do merytorycznego rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości - należało uznać za niezasadny. Wywody przytoczone na

jego poparcie wcale nie przekonują, że w przedmiotowej sprawie występują przesłanki uzasadniające zmianę właściwości miejscowej sądu *meriti* w trybie przewidzianym w art. 37 k.p.k.

Z treści uzasadnienia wniosku wynika, że sędzia wyznaczona do rozpoznania przedmiotowej sprawy jest uczestniczką postępowania cywilnego o naruszenie dóbr osobistych, zainicjowanego przez osk. R. M. w związku z rozpoznaniem innej sprawy karnej tego oskarżonego. Jest oczywiste, że okoliczność tego rodzaju może mieć co najwyżej charakter indywidualny dotyczący konkretnej osoby, a nie sądu jako organu i nie uzasadnia korzystania z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. Nie daje bowiem podstaw do powzięcia przekonania, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem kolejnej sprawy tego oskarżonego innemu sądowi równorzędnemu. Akceptacja dla takiej praktyki otwierałaby natomiast możliwość wpływania przez strony procesowe na właściwość miejscową sądów i podważania reguł określonych w tym względzie w ustawie procesowej – w drodze instrumentalnego uruchamiania postępowań, które następnie miałyby powodować wystąpienie o zmianę właściwości w trybie art. 37 k.p.k. Byłoby to oczywiście zaprzeczeniem idei, która leży u podstaw tej instytucji.

Natomiast, pozostawanie sędziego rozpoznającego sprawę karną, w sporze cywilnym z jedną ze stron procesowych, może stanowić okoliczność, która będzie rzutowała na zewnętrzny odbiór takiej sytuacji, jako przesłanki mogącej zakłócić przekonanie o obiektywnym podejściu do sprawy. Jednak, opisana konfiguracja ma – jak już wspomniano – charakter indywidualny i nie determinuje jeszcze decyzji o przekazaniu sprawy do innego sądu równorzędnego z powołaniem się na przepis art. 37 k.p.k. Jak bowiem wynika z treści uzasadnienia wniosku Sądu Rejonowego w P. z dnia 3 stycznia 2017 r., w Wydziale Karnym tego Sądu orzekają również inni sędziowie, co do których nie występuje sytuacja opisana we wniosku. Prawidłowe zatem rozwiązanie zaistniałej kolizji może – i powinno – nastąpić w drodze należytego zastosowania dostępnych rozwiązań procesowych regulujących wyłączenie sędziego.

Mając to na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.

r.g.

